№ 217. Kraków 23 Września — Sobota. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na czwarty kwartał roku 1854 upraszamy jak najusilniéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy zawczasu nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał IV, to jest na miesiąc Październik, Listopad i Grudzień r. 1854 dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. 5 m.k. Dla miejscowych złr. 4.

Kraków 22 Września.

Wiadomość telegr. wczorajsza o nowym hatyszeryfie Sułtana, ogłoszonym w Konstantynopolu, na mocy którego utworzony zostaje komitet, złożony z członków wszystkich wyznań istniejących w Turcyi, to jest muzułmanów, schizmatyków greków i armeńczyków, katolików i żydów, mający strzedz wykonania Tanzimatu w całéj przestrzeni państwa Ottomańskiego — jest zapewne ważną, ale może bardziéj jeszcze ciekawą jak ważną. Ma to być, jak się domyślamy, pierwszy krok do owego równouprawnienia chrześcian poddanych tureckich, zapowiedzianego od dawna przez państwa Zachodnie, i mającego uczynić protektorat rosyjski wyłączny co do wyznania prawosławnego, całkiem zbytecznym. W rzeczy saméj, gdyby równouprawnienie nastąpiło rzeczywiście, kwestya protektoratu nie miałaby miejsca.

Wszakże w komitecie tym nie może być mowy o równouprawnieniu wyznań; bo albo członkowie komitet składający, są rzeczywiście muzułmanami, grekami, katolikami i żydami, a wtedy nie zgodziliby się nigdy; albo są filozofami, w oczach których wszystkie religie zarówno są dobre (co jednak w Turcyi przypuścić trudno), a wtedy fanatyzm Koranu i wiara innych wyznań, nie przyjęłyby nigdy obojętnych postanowień komitetu. Zresztą ważném nader byłoby w obu przypadkach pytaniem, w jakim stosunku reprezentowane będą wyznania w komitecie? i drugie: czemu inne wyznania, jako to Koptowie i Abissyńczykowie w tym soborze kosmopolityzmu religijnego udziału nie mają? Nie mówimy nic już o Druzach, bo ci dotąd nie dbają wcale na to, co się w Konstantynopolu dzieje.

To téż komitet ma inne zadanie. Chodzi o wprowadzenie w życie tanzimatu, czyli hatyszeryfu z Gulhany. Dla wygody czytelników naszych dawniejszych dodajemy, że hatyszeryf ten znajduje się w dosłownem tłumaczeniu w korespondencyi naszéj Stambulskiéj z r. 1851 w Nr. 186. O wiele pierwéj jednak, bo w Nrze. 225, 228, 231 i 239 z roku 1850, rozbieraliśmy ten hatyszeryf i jego dla Turcyi następstwa i przypomnimy tutaj tylko, że ściąga się do trzech punktów: 1) Rękojmi zabezpieczających życie, honor i własność poddanych Porty; 2) trybu regularnego rozkładu i wybierania podatków, jako téż zniesienia systematu *iltizam*, czyli ustępowania prywatnym prawa poboru podatków; 3) ustanowienia trybu regularnego w rekrutacyi i w ograniczeniu czasu służby żołnierskiéj. Jakie w téj mierze były rozporządzenia i czemu w życie nie weszły, w rzeczonych artykułach obszernie jest wypowiedziane. Odsyłamy czytelników do nich tém śmieléj, że odczytawszy je dzisiaj nietylko co do rozumowań, ale nawet co do konkluzyi nie mamy co zmienić. Przeszkody są te same dzisiaj, jak te które wskazywaliśmy wtedy; jak wtedy tak dzisiaj powimy, że wprowadzenie w życie tanzimatu wymaga „zupełnéj przemiany państwa." Również powtórzymy: „że na drodze, na którą Porta wstąpiła za Mahmuda, inaczéj iść nie może, tylko przeprowadzeniem hatyszeryfu z Gulhany" — to téż pierwszym jéj krokiem jak widzimy, jest to usiłowanie. Daléj: „że działanie powinno być w dwóch kierunkach: prawodawczym i administracyjnym" — to téż wiemy, ze wyszedł już hatyszeryf o trybunałach w całém państwie Ottomańskiém, który poprzedził działanie komitetu, a w hatyszeryfie który go stanowi, wyrzuca Sułtan przekupstwo urzędnikom i głównie na administracyą zwraca uwagę. I jeszcze: „że największą trudnością, dla któréj i dziś sądzimy, że przeprowadzenie tanzimatu nader jest wąpliwe, jest loika która wymaga, aby reformy towarzyskie stały w harmonii ze stopniem wykształcenia organizmu w państwie" — a o téj harmonii nie jesteśmy wcale przekonani. Nakoniec równie dziś jak wówczas jest dla nas zagadką, „jak dalece cywilizacya siłę Islamizmu zastąpić może", skoro zwłaszcza jest opartą na zasadzie obojętności, jaka w komitecie przewodniczyć musi, jeżeli jakie takie między członkami istnieć ma porozumienie.

Komitet wydaje nam się prostém zaspokojeniem stawianych ciągle żądań gabinetów zachodnich, zaspokojeniem bezskutecznem w jakie polityka turecka zawsze obfitowała. Nie wchodząc w jego skład, komuż poleci komitet wykonanie tanzimatu? urzędnikom, a więc Turkom, a więc tym samym, do których wystósowany tanzimat, którego nie słuchali. W przeprowadzeniu tanzimatu nie chodzi o władzę prawodawczą, bo ta już dekret wydała, ale o wykonawczą. Komitet zaś ma strzedz, a nie wykonywać. Zapewne wkrótce odbierzemy tekst hatyszeryfu, który może rzecz objaśni i wyraźniéj działanie komitetu wykaże. Sprostujemy chętnie nasze zdanie, jeżeli jest mylne. Zawsze jednak faktem zostanie niesłychanym w państwie Ottomańskiém, aby hatyszeryf Sułtana, opatrzony *fetwą* Muftego, głowy duchowieństwa Mahometa, powoływał do rady komitet, złożony jak się zdaje po większéj części z chrześcian. Strona religijna kwestyi Wschodniéj, występuje coraz więcéj na widownię. Upadek koranu spiesznie postępuje, a przeprowadzenie tanzimatu, gdyby do tego przyjść miało, będzie dowodem, że siła islamizmu w organizmie społeczności muzułmańskiéj istnieć przestała.

Korespondencya Czasu.

Tarnów 20 września.

Już nieraz umieszczał *Czas* w swych kolumnach narzekania na budowniczych i budownictwo w Tarnowie: oto przybył nowy i to smutny powód.

Towarzystwo aktorów z Krakowa zjechało dla dawania przedstawień umniczych do Tarnowa — i dawało je do 16go b. m. w sali Kamienobrodzkich, ale że sala ta wynajętą została na Kasyno, wybudowano osobny lokal z desek na placu Lipińskiego, gdzie miały być dawane przedstawienia sceniczne, a dziś 20 września, miało rozpocząć przedstawieniem Krakowiaków i Górali.

W nocy dzisiejszéj zapadł i zawalił się cały budynek, przyczem jeden robotnik na miejscu został zabity, a 4ch innych ciężko rannych odniesiono do szpitala.

Wieleżby to było ofiar padło gdyby ten budynek był się o kilka godzin później w czasie przedstawienia zawalił.

Spodziewać się należy, iż po tak smutnym wypadku prośba znacznéj części reprezentantów miasta o utworzenie i obsadzenie przy tutejszym magistracie budownicznego miejskiego uzdolnionego technika, jeszcze 14 września 1853 do L. 16,753 do Wysokiéj Gubernialnéj Komisyi, a powtórnie dnia 20 lipca 1854 do Prezydyum urzędu obwodowego podana, rychle znajdzie uwzględnienie, a urzędnicy magistratualni z powodu szczupłych środków kasowych, nie zechcą jak dotąd utworzeniu i obsadzeniu téj dla bezpieczeństwa mieszkańców nader ważnéj posady, robić trudności. Jak będzie budowniczy miejski, będzie można także bezpieczniéj jak dotąd po ulicy chodzić, i nie lękać się, ażeby w ciemnéj nocy nie wpaść w otwarte od kilku tygodni dziury kanałów, na ulicy Schodowéj, Szpitalnéj, placu Krupniczym i ulicy Seminaryjskiéj przed domem p. Neniczki.

Berlin 19 września.

† Wyprawa sebastopolska trzyma w zawieszeniu wszelkie dalsze kombinacye polityczne. To też wiadomości ważniejszych nie ma żadnych. Pogląd na dotychczasowy bieg rzeczy, oraz na upłynioną politykę każdego z mocarstw pierwszego rzędu w szczególności, adwokacka obrona konieczności, konsekwencyi i słuszności każdego pojedynczego stanowiska z jednéj a surowe tegoż ocenianie z drugiéj strony, to jest w téj chwili główną osnową rozpraw dziennikarskich. Stare odgrzewane rzeczy, które przesycona polemiką publiczność zaledwie w dziesiątéj części czyta. Biedny korespondent, który bigosem tym musi z obowiązku próbować każdego dnia strawności żołądka swego.

Z pomiędzy tutejszych dzienników jedna tylko *Kreuzzeitung* miała przez długi czas zaszczyt bronienia polityki Prus. Inne dzienniki tak mało okazywały patryotyzmu, że nawet nie mogły się zdobyć na odparcie napaści, czynionych już to przez prasę zachodnią, mianowicie angielską, już przez niemiecką, zwłaszcza *Lloyda* austryackiego, któremu wreszcie rząd odmówił debitu w Prusiech. Owszem dzienniki tutejsze zamieszczały z niejakiem zadowoleniem wyjątki z nieprzyjaznéj polemiki zagranicznéj, zastępując niemi to czego same otwarcie mówić nie śmiały. Był czas, że pełne były pochwał dla Austryi, w przekonaniu, że państwo, przyjąwszy rękojmie podane przez państwa zachodnie za swoje, wejdzie z niemi ostatecznie w alians, pociągając za sobą do współdziałania przeciwko Rosyi i Prusy. Dążność tę miały nie tylko dzienniki tak zwane demokratyczne, *Nationalzeitung* i *Volkszeitung*, lecz i mieszczańskie *Vossa* i *Spenera*. Rządu broniły tylko półurzędowa *Korespondencya Pruska* i dobrze niekiedy z góry informowany dziennik *Zeit* tudzież *Kreuzzeitung*. Lecz gdy ten ostatni organ uchodził od samego początku sprawy wschodniéj za gorliwego obrońcę interesów rosyjskich, stało się, że polityka Prus roztropna, rozważna, do wewnętrznego położenia kraju równie jak do zewnętrznych stosunków ściśle zastósowana, przedewszystkiem udzielnie neutralna, traciła pod wrażeniem wyłącznéj i niejako przywilejowanéj obrony *Kreuzzeitung* właściwy swój charakter, mianowicie charakter udzielnéj neutralności, i przybierała w przekonaniu opinii nie tylko zagranicznéj, lecz nawet i krajowéj cechę dążności rosyjskiéj, z poświęceniem własnego kraju interesów. Przeciwko temu skrzywieniu opinii publicznéj nie powstał długo żaden z tutejszych niezawisłych dzienników; owszem z swéj każdy strony podsycał ją moralnie, ile mógł, mniemając, że to ogólne parcie opinii, dziennikarskiéj, zmusi nareszcie rząd do opuszczenia raz przyjętego i tak nieugięcie popieranego stanowiska. Nie

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

AFORYZMY O WYCHOWANIU.

Książek i rospraw o teoryach edukacyjnych namnożyło się dzisiaj więcéj niż kiedykolwiek bywało, coby mogło naprowadzać na wniosek, że pojęcia o wychowaniu najmniéj są ustalone, gdyż zazwyczaj, kiedy o czém ludzie najwięcéj rosprawiają, tego im właśnie niedostawa. Najczęściéj się też zdarza, że rodzice lub osoby trudniące się wychowaniem, ulegają wpływowi pierwszéj zachwalonéj książki, jaka im w ręce wpadnie, co nieprzeszkadza, żeby prędzéj lub późniéj nowe jakie, głośne dzieło, nieobaliło przyjętéj teoryi. Czytając tylko wiele, a samemu sobie tworząc najzdrowszą zasadę opartą na praktyce, możnaby jedynie przyjść do lepszych wypadków, mianowicie co do kierunku, jaki ma wziąść wychowanie i ukształcenie dzieci. Z resztą, jeżeli rodzice i nauczyciele chwieją się w swoich pojęciach i zasadach, jak żądać aby z rąk ich wychodzące pokolenie miało mieć zdrowe pojęcia niewzruszone zasady?

Czując cały ten niedostatek, uważałem za rzecz wielce korzystną podać niektóre aforyzmy o wychowaniu; — są to krótkie formułki lub zdania, które rozmysł i praktyczne zastósowanie lepiéj rozwinąć mogą, niż gdyby w każdéj téj materyi osobny i obszerny traktat był napisany. Umysły uzdolnione do nauczycielstwa, mające talent wychowywania, łatwo tu sobie poradzą, odkrywając najwłaściwsze drogi, gdy przeciwnie, osoby nieuzdolnione do tego powołania naczytawszy się nawet najdłuższych rospraw, jeszczeby nieodpowiedziały swemu zadaniu. Dla pierwszych tylko, aforyzmy te mogą stać się przydatne, jako podręczna skazówka, jako główne linie, które dopiero praktyczne zastósowanie zapełnić potrafi.

Pojęcie porządku w wszelkiéj rzeczy, to jest porządku w nauce, w moralności, w polityce i w religii jest kamieniem węgielnym w wychowaniu.

Dzieci tylko w tenczas posłuszne bywają rodzicom i starszym ilekroć widzą, że rodzice i starsi posłuszni są pewnym prawidłom. Raz zaprowadzony porządek i reguła, należą do najwyższych potęg sztuki wychowania.

Wychowanie powinno być tkliwe i surowe, a nie zimne i miękkie.

Trafnie powiedział stary nasz Andrz. Maksymilian Fredro w swoich przypowieściach: „Surowość bez łagodności rozjątrzy, niepoprawi. Prędzéj tych słuchamy których kochamy, niż których się bojemy."

Dzieci powinny być za pan brat z współrówiennikami swoimi, a nie z ojcami i nauczycielami; ci bowiem ostatni są ich przewodnikami. Bez powagi niema wychowania.

Wychowanie człowieka możnaby tak pokierować, że wszystkie jego przesądy zamieniłyby się w prawdy, a wszystkie uczucia w cnoty.

Najlepiéj kiedy dziecko znajdzie nauczyciela w samém sobie; lepsze tam dlań miejsce niż kiedy ten nad niém siedzi. Niemasz dziecięcia, któreby nieprzyjęło takiego nauczyciela; w sumieniu zawsze znajdzie się to miejsce do obsadzenia.

Rozróżnianie lepsze jest od saméj nauki; umysł tu odgaduje i uczy się zastosowywać. Wlejcie dzieciom to światło, które uczy rozróżniać złe od dobrego we wszystkiém co je otacza, a obejdziecie się bez zmudnéj i niepożytecznéj nauki pokazywania im co jest złe a co dobre, co pożyteczne co szkodliwe.

Wyobrażenia duchowe i moralne powinny mieć pierwszy wstęp do młodych główek; gdyż jeżliby znalazły miejsce to zajęte przez dogmaty fizyczne, jużby się przez nie przebić niezdołały.

Umysł przywykły przestawać na wiadomościach pospolitych, niekusiłby się o lepsze i wyższe. Pamiętajmy na to, że wychowanie niezasadza się jedynie na umeblowaniu pamięci i namnożeniu pojęć, ale na mądrém skierowaniu woli.

Do dzieci można zastósować zdanie Bonalda, które on wyrzekł o ludzie, powiadając, że „mało trzeba robić dla jego rozrywki i uciechy, dosyć dla jego potrzeb, a najwięcéj i wszystko dla jego cnót."

Zbytnia surowość zahartowuje nasze błędy i ustala je, gdy łagodność najczęściéj je umarza. Taki co pogłaska i pochwali równie jest potrzebny, jak ten co w właściwéj porze ukarze.

Bojaźń hartuje dusze, jak zimno hartuje żelazo.

Dziecko, któreby niedoznało wielkich bojaźni nigdy nie będzie bogate w wielkie cnoty; albowiem siły duszy jego niebyły poruszone.

Tylko wielka bojaźń wstydu stawia wychowanie publiczne wyżéj nad wychowanie domowe, ponieważ liczni świadkowie czynią każdą naganę lub karę ostrzejszą; z resztą strofowanie publiczne zawsze trwogą przejmuje wszelkie umysły szlachetniejsze.

Przyjąć wychowanie wspólne z ludźmi różnego stanu wielką jest korzyścią dla tych co mają żyć w wyższéj sferze, a to dla tego, iż przez to niewyłączają się z ogólnéj massy narodu.

Bojaźń utwierdza miłość, przynajmniéj w sercach dziecięcych.

W pierwszém tém uczuciu jest tak coś surowo-poważnego, że drugiemu przeszkadza ulotnić się.

Uczcie dzieci, jak mają być cnotliwemi, a nie jak czułemi.

Można być rozsądnym i mądrym cudzym rozumem, dobroczynnym z zasady, albowiem cnoty nabywają się; wszakże pożyczana czułość jest najobrzydliwszą hipokryzyą, jest to jak maska na twarzy.

Ani w metafizyce, ani w loice, ani w moralności nienależy mieścić tego w głowie co być powinno w sercu lub w sumieniu.

Miłość ku rodzicom powinna być wystawiena, jako proste uczucie, przykazanie boskie, lecz nigdy, jako zadanie potrzebujące dowodzenia i subtelnych argumentów.

Starajmy się wpajać w dzieci rozsądek, a nie chęć rozumowania. Wszelką z niemi naukę od tego należy zaczynać, iż rozsądek nakazuje im być posłusznymi; że opór powadze starszych jest nierozsąd-

pochlebiam sobie, aby zdumienie objawione kilkakrotnie w korespondencyach moich nad tą obojętnością tutejszéj prasy, dozwalającą bez odpowiedzi szarpać obcym organom honor i godność własnego rządu i kraju, było się przyczyniło w jakiéj części do zastanowienia się tejże prasy nad skutkami swéj negacyjnéj dążności. Ale zdziwiłem się nie mało, gdy jednego dnia, wziąwszy *Nationalzeitung* do ręki, znalazłem w niéj zupełną apoteozę dotychczasowéj polityki rządu pruskiego, téj polityki, która od początku sporu sprawy wschodniéj dostarczyła przynajmniéj sto przeciwnych jéj artykułów temuż dziennikowi! Zdziwienie czytającéj publiczności było powszechne, gdy *Nationalzeitung* w następnych numerach wyraźniéj jeszcze i silniéj opinią swoję poparła. Nie brakło polemiki, krytyki, szyderstwa, a nawet i oburzenia w dziennikach i kołach politykujących. *Kreuzzeitung* przytoczyła z ironicznem zadowoleniem kilka wyjątków zaciętéj przeciwniczki. *Volkszeitung* zaparła się swéj demokratycznéj koleżanki. *Kladderadatsch* wyśmiał nagłą, nieumotywowaną zmianę opinii. Ludzie, rozumujący tylko kilku w kursie będącemi wyrazami, mówią, że się stała reakcyjną. Nie dziwiłbym się, gdyby *Nationalzeitung* ujrzała na następny kwartał liczbę prenumerujących znacznie zmniejszoną. A jednakże dziennik ten, stając w obronie polityki pruskiéj w sprawie wschodniéj uczynił to nie z fantazyi, ani z chwilowego kaprysu, ani jakimkolwiek zewnętrznym wpływem do tego powodowany, lecz z mocnego przekonania, że polityka ta, jak w materyalnym względzie najkorzystniejszą, tak w moralnym najmniéj była dla godności kraju i rządu uwłaczającą. Prusy nieobudzały fałszywych nadziei, więc też nikt nie może się skarżyć, że go zawiodły. Prusy oświadczyły od początku, że chcą zachować udzielną neutralność, Prusy do téj chwili udzielnie neutralnemi pozostają, nie skrępowane żadnemi ani względem państw zachodnich, ani względem Rosyi zobowiązaniami. Jeżeli Austrya po odmówieniu przez Rosyą wiadomych rękojmi mogła oświadczyć, że z wypadku tego nie robi *casus belli*, któżby śmiał domagać się od Prus, żeby wypowiedziały wojnę Rosyi? Jaki obrot rzeczy późniéj wezmą, o tém niema teraz mowy. Dotąd jednakże była polityka Prus, mówiąc zwyczajnym teraz wyrazem, „correcte." Właśnie dla téj przyczyny potrzebą było, aby nie sama tylko *Kreuzzeitung* była polityki téj obronicielką. *Nationalzeitung*, po ścisłem rozważeniu rzeczy, dopełniła téj potrzeby, a dopełniła jéj nie bez ofiary, bo z poświęceniém dotychczasowego swego przekonania, narażając przez to na szwank dziennikarską swoją reputacyę. Nie powiem, żeby tego nie była mogła uczynić z większą zgrabnością i talentem. Wszakże nie można jéj robić zarzutu, że zrobiła ofiarę z opinii, która się pokazała fałszywą, a przyjęła inną, na rzeczywistszéj podstawie opartą. Uporu tylko własnością jest, walczyć i przeciw przekonaniu.

Posłowie angielski, francuzki i austryacki mieli w zeszły piątek i sobotę długie konferencye z ministrem spraw zagranicznych p. Manteuffel.

Zwołane na manewra rezerwy wojskowe zostaną rozpuszczone.

Pogoda się zmieniła, po ogromnym upale, który panował w zeszłą niedzielę, mamy trochę deszczu.

Paryż 18 września.

Wczorajszy *Monitor* wystąpił w obronie jenerała Espinasse i zrzucił z niego zarzuty które na niego wkładano, z powodu nieszczęść doznanych w Dobruczy. Cieszę się serdecznie z obrony *Monitora*, bo ona mi pokazuje kłamliwość plotek, które we Francyi duch partyi rozsiewa, a których korespondent taić zawsze nie może. Passage opery, jak był dawniéj fabryką *bon mots*, tak dziś jest fabryką złych nowin. Nowiny te przechodzą z ust do ust. Korespondent znając sekretne fabryki, zwykle im nie wierzy, ale czasem daje się pozorem prawdy oszukać i staje się pomimowolnie wspólnikiem celów, które wewnętrznie potępia. Dziś malkontenci mają jedyny środek bronienia rozsianych plotek, to jest przypomnienie, że jenerał Espinasse był jednym z autorów *coup d'Etat*. Niepotrzebuję dodawać, że środek jest nędzny, i że nie kwadruje wcale z charakterem Cesarza.

Cesarz przybył do Paryża o parę dni wcześniéj niż zapowiedział. W tym względzie trzyma się on tradycyi Napoleona Igo, który przybywał na każde miejsce przed oznaczonym czasem. Takie postępowanie nakazuje prosta ostrożność. Cesarz przyjechał od drogi północnéj do Tuileriów bez eskorty i przy życzliwych okrzykach ludności. Mówią, że Cesarz wyjedzie po Cesarzowę jutro; być więc bardzo może, że wyjedzie dzisiaj. Cesarz spotka się z Cesarzową w Bordeaux i z nią do Paryża powróci. Ma on ją powieść do obozu północnego. Zdaje się, że oboje pojadą do Anglii, jeżeli nie do Belgii i że dopiéro potém udadzą się do Compiègne. Wczorajszy *Monitor* wystawił dzielność polityki i administracyi cesarskiéj w trzech wielkich wypadkach: w głodzie, cholerze i wojnie. Na zdanie *Monitora* zgadzają się chociaż niechętnie, nawet rojaliści. Nie mogą oni odmówić Cesarzowi rozumu i charakteru, który przechodzi charaktery znane od 50 lat we Francyi, i który chociaż na innéj drodze, zbliża się do charakteru Napoleona Igo.

Niemamy żadnéj nowiny o wyprawie krymskiéj. Urzędnicy ministeryum marynarki, będący echem opinii oficerów floty, ganią ciągle tę wyprawę jako niebezpieczną. Zabawném jest, że za Karola Xgo oficerowie marynarki francuzkiéj odradzali także wyprawę na Algier, mieniąc ją niebezpieczną. Napoleon III. i Anglicy gwałcą taką nieśmiałość w inicyatywie marynarki francuzkiéj i rzeczy naprzód prowadzą. Flota skombinowana ma tylko parę tygodni pogodnéj nawigacyi; potém nastąpią burze, ale nim one nastąpią, Sebastopol będzie wzięty. Wiadomość o wylądowaniu aliantów w Ulrykasborgu pod Sweaborgiem zdaje się pokazywać, że sir Karol Napier i Perceval Deschênes zarumienili się i że postanowili zrobić trochę więcéj niż zrobili. Jeżeli tak jest, to widać, że parcie opinii publicznéj jakiego doznaje sir Karol Napier, jest silniejsze i płodniejsze w następstwa, niż demonstracye saméj nauki, zwykle bardzo nieśmiałéj.

Z powrotem Cesarza do Paryża, Mirès udał się do niego i prosił o odebranie panu de la Gueronnière dyrekcyi nad redakcyą *le Pays* i *Constitutionnela*. Widać, że Cesarz usłuchał prośby, skoro mianował p. de la Gueronnière radzcą stanu. Mówią, że p. Cucheval Clavigny zastąpi w *le Pays* i *Constitutionnelu* pana de la Gueronnière. P. Cucheval Clavigny ma więcéj nauki niż p. de la Gueronnière i dobrze jest obeznany z Anglią i Stanami Zjednoczonemi, co mu daje niemałą wyższość. P. de la Gueronnière jest zbyt liryczny literat, zbyt wyłączny w pojęciach i zbyt ex-legitymista. Granier de Cassagnac chociaż daleki od liryzmu, jest zbyt ograniczony w wiadomościach. Zna on starożytność i Francyą, ale nie zna wcale Anglii i Stanów Zjednoczonych, zkąd wieje wiatr nowożytnego postępu. Wczoraj, zdając w *Constitutionnela* sprawę z broszury *le Droit* Emila de Girardin, wystąpił on w obronie rewolucyi, jako oznaki tęgości charakteru narodów. Obrona była dziwną w ustach pisarza rządowego, ale w gruncie rzeczy była naturalną, bo Granier de Cassagnac jest tylko Francuzem. Emil de Girardin więcéj obznajmiony z historyą angielską, pokazał się w *le Droit* nieprzyjacielem rewolucyi, uważając ją nie za znak tęgości, lecz za znak gorączkowości i niskości rozumu publicznego. Powyższa polemika pokazuje wam, w jakiém zamieszaniu znajdują się jeszcze pojęcia paryskie. Jeden publicysta utrzymywał wczoraj przedemną, że Francya ma więcéj wolności niż Anglia, bo ma wolność obyczajów, bo może np. pracować w niedzielę a święcić poniedziałek; odpowiedziano mu słusznie: Francya ma *le superflu* a nie ma *le nécessaire;* Anglia niema wolności w złém, ale ma wolność w dobrém, tj. w religii, administracyi, druku, assocyacyi itd.

Sprzeczki o grób święty i kościół katolicki w Jerozolimie zakończyły się szczęśliwie dla Francyi i katolicyzmu. Porta dała darmo grunt w Beit-Dżala na wystawienie kościoła katolickiego. Mustafa pasza zabiera z sobą do Azyi wielu emigrantów, pamiętając że oni przyczynili się do jego powodzeń nad Dunajem i w nadziei że im oddadzą nowe usługi.

Proces towarzystwa karbonarów zakończył się onegdaj ukaraniem wszystkich oskarżonych. Adwokatami byli: p. Maillard, były sekretarz Ledru Rollina, Henryk Cellier i inni. Po wydaniu wyroku, skazany Bories zawołał: Niech żyje Rzeczpospolita! Za co został ukarany natychmiast i dodatkowo na 6 miesięcy więzienia. Arbitrów było mało. Dzienniki nie zdały sprawy z procesu. Proces sprzysiężenia w Rheims skończy się w apelacyi w Paryżu dziś wieczorem.

Margrabia Gallifet, porucznik w Gidach, członek Jockey-klubu, żeni się z panną Constance z *Variétés* i zapisuje jéj 25,000 fr. rocznego przychodu. To małżeństwo zmusiło go do wyjścia z klubu i z pułku Gidów.

Jenerał Espinasse czeka na wiadomość o wzięciu Sebastopolu. Jeżeli będzie wzięty, marszałek de St. Arnaud będzie mianowany wielkim marszałkiem; jeżeli nie, będzie pozbawiony komendy.

Swiat imperyalistowski mówi wiele o środku jakiego użył Cesarz kilka miesięcy temu aby przeszkodzić Cesarzowéj jeść mizeryą, która jéj szkodzi. Cesarz widział że Cesarzowa nie lubi muzyki poważnéj; zapowiedział więc że ile razy będzie jeść mizeryą tyle razy każe grać muzyce w swéj kaplicy symfonie Bethowena, *Requiem* Mozarta itd. Możecie sobie wystawić co o tém mówią biedni muzykanci kaplicy cesarskiéj.

Cesarz miał się rozgniewać na Cesarzową że w zamku Grammont, pod Biarritz przyjęła Garbara, Hiszpana znanego na dworze madryckim, który w tych czasach emigrował.

P. S. Wiadomość o odkryciu machiny piekielnéj, znalezionéj na drodze żelaznéj koło Courtay, o któréj w ostatnim liście doniosłem, jest prawdziwą. Machina ta miała być zapaloną za pomocą drutu elektrycznego.

Wiedeń 20 września. Porównawszy rezultat pożyczki ostatniéj austryackiéj z ludnością w cesarstwie i pojedynczo wziętych krajach jego, wykaże się iż na każdego mieszkańca w przecięciu wypadło **13 złr. 51 kr.** Udział w niéj Niższéj Austryi a nadewszystko Wiednia jest rzeczywiście największy, bo sam Wiedeń jako wielkie i handlowe miasto, tudzież stolica i ognisko olbrzymiego ruchu przemysłowego z ogromną stosunkowo przystąpił summą. Również Tryest jako miasto handlowe zaraz po Wiedniu idzie. I tak na każdego mieszkańca Niższéj Austryi przypada **72 złr.** Potém następuje Wybrzeże z Tryestem **43 złr. 30 kr.**, Wyższa Austrya **24 złr. 15 kr.**, Salzburg **16 złr. 40 kr.**, Czechy **16 złr.**, Morawa **15 złr. 20 kr.**, Szląsk **14 złr. 20 kr.**, Wojew. Serbskie z Banatem **14 złr. 12 kr.**, Lombardya **13 złr. 55 kr.**, Tyrol **13 złr. 15 kr.**, Styrya **11 złr. 18 kr.**, Wenecya **10 złr. 48 kr.**, Węgry **10 złr. 43 kr.**, Kraina **10 złr. 8 kr.**, Karyntya **9 złr. 8 kr.**, Bukowina **7 złr. 15 kr.**, Siedmiogród **6 złr. 30 kr.**, Horwacya i Słowenia **6 złr. 25 kr.**, Galicya **4 złr. 30 kr.**, Dalmacya **4 złr. 8 kr.**

— Hospodar wołoski książę Stirbej miał mieć we czwartek posłuchanie u N. Pana.

— W sobotę otrzymano od dworów zachodnich noty, o których przygotowaniu już doniesiono telegrafem, iż państwa zachodnie zgadzają się na postanowienie Austryi, aby nieprzyjęcie przez Rosyę wiadomych punktów gwarancyi nie było uważane przez nią jako *casus belli*.

— Stan zdrowia J. C. W. Arcyks. Maryi znacznie się polepszył, tak iż niebezpieczeństwo zdaje się, że już minęło.

— *Cop. Ztg Cor.* utrzymuje, że pobyt pana Bieładynowicza adjutanta księcia Daniela tyczy się starań jego, aby Austrya objęła protektorat nad Księstwem w miejsce Rosyi. Myli się jednak to pismo, jeśli stosunkom Rosyi z Czarnogórą nadaje nazwę protektoratu, kiedy ten nigdzie i nigdy nie był uznawany. Austrya może mieć wpływ w Czarnogórze jak go miała Rosya, znaczniejszy nawet dla bliskości granic swoich, ale protektorat jéj nad tym krajem nie zależy od księcia Daniela.

— Jlny konsul francuski w Bukareszcie pan Boujade przybył stamtąd do Wiednia i był z wizytą u ks. Stirbeja, którego zapewnił, że wezwanie hospodara do powrotu nastąpiło w najlepszém porozumieniu się państw zachodnich, Austryi i Turcyi.

Królestwo Polskie.

Warszawa 20 września. Rozkazem cesarskim rzeczywisty radzca Stanu Kwiatkowski, członek departamentów warszawskich Senatu Rządzącego, uwolniony został od służby na własną prośbę, z mundurem przywiązanym do obowiązków.

Wyrokiem polowego audytoryatu przez JW. jenerała adjutanta hr. Rüdiger, jako dowodzącego grenadyerskim 1 i 2 korpusami piechoty, pod d. 19 czerwca 1854 r. zatwierdzonym, Stefan Radzik, śpiewak przy kościele greckounickim księży Bazylianów w Warszawie, rodem z wsi Soli w gubernii Lubelskiéj położonéj, za przestępstwa polityczne skazanym został na konfiskatę majątku.

— JW. hrabia Rüdiger, jenerał-adjutant J. C. Mości, p. o. wojennego jenerała gubernatora m. Warszawy, opuścił w tych dniach zajmowany tymczasowo apartament w Mennicy Królestwa, przy ulicy Bielańskiéj, i przeniósł się na mieszkanie do pałacu Brühlowskiego, przy placu Saskim.

Hiszpania.

Korespondencya z Madrytu 14go września w *Ind. Belge* donosi o rozwiązaniu społeczeństwa religijnego w Eskurialu. Dekret zaprowadzający ważny ten środek podpisany jest przez wszystkich ministrów, co zdaje się zapowiadać, że wypędzenie zakonników z Sitio Real przepowiednią jest zmian radykalnych we wszystkich klasztornych instytucyach.

Minister wojny O'Donnel, od wczoraj nieopuszcza łóżka. Według informacyi czerpanych z źródła godnego wiary, jenerał doznać miał pierwszych symptomatów napadu cholerycznego, w chwili gdy się chciał udać na radę ministrów.

Stanowisko polityczne zawsze jest tożsamo. Espartero którego urok osłabł, czuje potrzebę rad swego kolegi i nowego przyjaciela hrabiego Luceny.

Królowa według depeszy z 19go września do *Monitora* ma jutro przenieść rezydencyę królewską do Pardo.

Korespondencya z Madrytu z 13go września w *La Presse* podaje:

Oto są wiadomości z wielkiéj komisyi elektoralnéj, od trzech dni nieustającéj pod margrabią Dureo. Prace swe ukończyła téj nocy. Punkta uchwalone i podane do przyjęcia kandydatów są następujące:

1) Uznanie zupełne i uroczyste rewolucyi lipcowéj, dokonanéj przez armię i lud, i wszechwładztwa przyszłego zgromadzenia ustawodawczego.

2) Prawość konstytucyjnego tronu Izabelli II, czy to czerpiąc przekonanie w faktach historycznych, czy uchylając się przed faktem uszanowaniem.

---

kiem. Bez takich zapowiedzeń całe wychowanie zmarnowałoby się na samych argumentach, i niebyłoby już sposobu tylko szukać nauczycieli wymownych i biegłych w sposoby zręcznego dowodzenia.

Kiedy dzieci pytają o wytłomaczenie czegoś, wypada dać im stosowne objaśnienie; a chociażby saméj rzeczy niebyły w stanie zrozumieć, mimo tego przestają na tem co im powiedziano i umysł ich zaspokojony. A jednakże czegóż się nauczyły? O to tego, że niechciały być w niewiadomości, i że nauka trudna do nabycia. To już pierwszy krok trudnego zawodu — dzieci też umieją czekać cierpliwie i mają słuszność.

Mało na to zwracano uwagi jak dalece obyczaje i humor nauczyciela malujący się w jego twarzy i jestach wpływa na dzieci i kształci je lub szpeci. Jeżeli gdzie to najbardziej w szkołach i zakładach publicznych zwierzchnicy powinniby przestrzegać aby nauczyciele przynosili spokojny i wesoły humor do szkoły. Jesteś wewnętrznie poruszony lub skwaszony, zostań w domu, i złość swoją lub kwasy wywieraj na ściany, ale nie na młode serca i umysły, które jątrzysz, albo też do śmiechu pobudzasz — ze siebie.

Wychowanie zasadza się na tem, aby wiedzieć co mówić, a co zamilczeć; milczenie i nauka składają się na wychowanie.

Zachowajmy trochę niewiadomości, ażeby skromności się niepozbyć; — wszystko wiedzący ludzie, bardzo bywają nieznośni. Cokolwiek niewiadomości koniecznie powinno wchodzić w system dobrze prowadzonéj edukacyi.

W dzieciach niezawsze trzeba widzieć studentów, ale młodych ludzi. Obchodź się z nimi miękko, patrz przez szpary, daj rozwinąć się namiętnościom — a gorzkie zbiorą owoce.

Wychowując dziecię, pomniej na jego starość.

Niedobrze jest w żartach uczyć dzieci moralności.

Jeżeli w życiu człowieka ma być coś niewzruszonego, coś niezawisłego od naszych gustów, kaprysów i zachceń — to jedynie obowiązek. Jest to granica, jakiej nigdy nienależy przechodzić; skała, o którą się rozbijać powinny nasze skłonności nawet w burzach namiętnych i majątkowych.

Umysł nasz z młodu przyzwyczajać powinniśmy do uważania obowiązku jako rzeczy niepodlegającéj odmianie.

Dzieciom pokazywać należy proste tylko rzeczy, opowiadać z prostotą, aby im dobrego smaku niepopsuć; również z niewinnéj strony wystawiać świat aby serca niezgorszyć. Oddal od nich tę moralność która podobna jest do wody niemającéj źródła, a tylko napawaj je w żywym zdroju.

Chcąc nauczyć cnoty, o któréj tyle pisali filozofowie od Platona do naszych czasów, niema innego sposobu, tylko nauczaj pobożności.

Kapłana obowiązkiem ćwiczyć dzieci w nauce religii: na nauczyciela spada obowiązek uczyć dzieci modlitwy.

Staranie około powierzchowności, zaniedbanie wewnętrznego kształcenia się, zupełna nieznajomość obowiązków — są cechami dzisiejszej edukacyi.

Kierunek naszego umysłu ważniejszy jest niż jego postępy.

Trzeba zostawiać każdemu rodzaj jego dowcipu, charakteru i temperamentu, ale zostawiać nie odłogiem, tylko udoskonalając; nic bowiem dowcipowi nieprzystoi bardziéj jak naturalny polot....

Każde prawie dziecko ma w sobie znamiona przyszłych zdolności, a niejako powołania. Zacierać ich nienależy, ale iść za ich popędem; bez czego przyszłość nasza zawsze prawie będzie zwichnioną i nieszczęśliwą.

Zle robili dawniej rodzice narzucając dzieciom stan lub powołanie do jakiego skłonności nieokazywały; z temwszystkiem nie jest to największe złe, widzieliśmy tylu ludzi znakomitych, którzy się pasując z wolą rodziców, znaleźli właśnie w téj przeciwności bodziec, do rzucenia się w jakiś przedmiot z szalonem zamiłowaniem.

Dziś rodzice zostawiają wyborowi młodzieży i jeszcze gorzéj robią — bo młodzież najczęściej nic nieudecydowawszy rzuca się z jednego w drugie, a przytem znajdując wiele ułatwień wszelką sztukę i naukę traktuje na zimno.

Nic niepoprawi umysłu krzywego z natury — smutna to prawda, o któréj dowiadujemy się częstokroć zapóźno i po wielu straconych mozołach.

Dzieci powinny być otoczone samemi wzorami dobroci, prostoty i dobrego smaku. W zetknięciu z ludźmi można na to uważać, lecz ustrzedz się złych trudno; przynajmniej dawajcie im do rąk tylko takie utwory, gdzieby ich dusza czerpała i ruch pewien i błogi spokój, któreby ich zajmowały a oraz wrażały się w pamięć.

Za naszych czasów wychodząc z zasady utilitarności dano niezmierne pierwszeństwo naukom matematycznym w systematach wychowania. — System ten rozwinięty miałby wiele szkodliwych następstw.

Nauki matematyczne czynią umysł trafnym w matematyce, kiedy literatura czyni go trafnym w rzeczach moralnych.

Matematyka może nauczać budować mosty i machiny parowe — moralność i religia tylko uczy jak żyć należy.

Nauka starożytnych pisarzy Grecyi i Rzymu ma tę nieocenioną stronę, że nam wpaja ideę ludzkości, a wybija z głowy zarozumienie o mniemanéj doskonałości nowego świata.

Dobrze objaśniani starożytni pisarze niezmiernie podnoszą umysł i uszlachetniają go — męczeni gramatycznie przez tak zwanych filologów zupełnie żadnego wpływu niewywierają na młodych umysłach: dla tego pomimo greki i łaciny w szkołach dawanéj, mylonoby się gdyby utrzymywano, że znajomość klassyków większa i gruntowniejsza dziś niż dawniéj.

Uczyniwszy grekę i łacinę mało użyteczną, poddano się mimowoli panowaniu nauk matematycznych.

nowanym przez rewolucyę.

2) Instytucya gwardyi narodowéj i armii, niestająca, jako obrona i tarcza wolności i niepodległ ści kraju.

4) Centralizacya polityczna będąca jednością narodową, decentralizacya administracyjna, będąca życiem ludów, i podstawą wolności tradycyonalnéj kraju.

5) Najwyższa potrzeba prawa moralnego i ścisłego, co do awansów we wszystkich posadach państwa, jako jedyny środek zapobieżenia rozkładowi towarzystwa.

6) Wolność prasy, wolność trybuny, nieodwołalność urzędów, odpowiedzialność ministrów za przeszłość, obecność i przyszłość.

7) Bezpieczeństwo osobiste i szanowanie domu, jako pierwsze zwycięstwo wolnego i godnego wolności ludu.

Takie są według komisyi elektoralnéj owoce, jakie tryumf Hiszpanii liberalnéj ma jéj zapewnić po rewolucyi dokonanéj w imie moralności publicznéj i prywatnéj.

Turcya.

Czytamy w *Monitorze* francuskim następujący list prezesa Rady Administracyjnéj Cantacuzena do J. E. Mechmeda Sadyk-paszy komendanta placu w Bukareszcie:

Wasza Excellencyo!

W zamian za utrzymanie porządku w stolicy przy wnijściu pod rozkazami W. E. zostającego pułku kozaków N. Sułtana do Bukaresztu, ośmielam się prosić W. Ex., abyś przyjąć raczył słaby mój dar dla tego pułku w celu zawdzięczenia wybornéj karności, jaki do téj chwili daje dowody ku wielkiéj pociesze mieszkańców.

Dar ten składa się z 500 arszynów granatowego sukna na uniformy dla 100 żołnierzy, z 300 koszul, z 300 par spodni płóciennych i z 10 koni krajowych.

Spodziewam się, że W. Ex. oddasz sprawiedliwość uczuciu, za jakiem z własnego popędu idę w téj okoliczności i upraszam uniżenie o wydanie rozkazów, ażeby te przedmioty przyjęto.

Mam zaszczyt być z uszanowaniem W. Ex. najniższym i najposłuszniejszym sługą.

C. Cantacuzen.

Bukareszt 7 (19) sierpnia 1854.

Mechmed Sadyk-pasza następną dał odpowiedź Prezydentowi rady administracyjnéj Cantacuzenowi:

Wasza Excellencyo!

Z uczuciem zadowolenia i wdzięczności odebrałem list W. E. i dziękuję mu za ofiarę przeznaczoną dla żołnierzy J. C. Mości Sułtana, którzy mieli szczęście pierwsi dostać rozkaz czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem stolicy Wołoszczyzny opuszczonéj przez nieprzyjaciela. Nieomieszkam zdać o tém raportu Jego Wysokości naczelnikowi armii, który jak nie wątpię ujrzy w tym czynie W. Ex. nowy dowód jego przywiązania i wierności dla tronu naszego wspaniałomyślnego monarchy, i szlachetnych względów jego dla tego pułku utworzonego z chrześcian, które dają prawo Ottomańskim poddanym walczenia pod sztandarem swego Cesarza.

Racz przyjąć zapewnienie szczególnego mego poważania, z którém jestem Waszéj Excellencyi

życzliwym sługą

Mechmed Sadyk-pasza.

— Z Bukaresztu donoszą d. 13, iż w głównéj kwaterze Omera paszy, miano otrzymać wiadomości z Konstantynopola, iż na radzie ministeryalnéj w Porcie postanowiono tymczasowo ograniczyć o ile można działanie armii w Azyi, gdyż późna pora roku nie dozwala wystawić tam licznéj regularnéj armii, a z drugiej strony nie masz obawy, aby wojska rosyjskie tam stojące mogły skądkolwiek otrzymać posiłki, zwłaszcza będąc niepokojone przez Szamila.

— Z Zadry donoszą 12go wrześ. iż w d. 5 t. m. przybyło do Skadaru 1700 nieregularnego żołnierza a 2 do 3 tysięcy nadciągało jeszcze. Abdi pasza wspierać ma to wojsko przeznaczone do utrzymywania porządku w Skadarze i bronienia kraju od Czarnogórców, parowcami wojennemi. Na granicy téj zaszły 5go t. m. krwawe utarczki w których po kilku ludzi z obu stron padło. Książę Daniel usprawiedliwia się że Turcy ze Spiżu naszli jego ludzi, zabili kilku i popalili domy, a z drugiéj strony mówią że Czarnogórcy wpadłszy do Albanii zapalili dwie wsie pod Spużem i uprowadzili kilku mieszkańców w góry. Książę Daniel nie wie teraz jak sobie począć, od Rosyi nie może się spodziewać pomocy, w kraju u siebie dużo liczy przeciwników, stara się więc o zyskanie opiekuna w Austryi i w tym celu wysłał do Wiednia jednego ze swoich poufnych.

Kraje Czarnomorskie.

Wiadomości od floty czarnomorskiéj będą odtąd jeżeli nie bardzo wczesne, to przynajmniéj pewniejsze niż dotąd, gdyż oprócz kuryerskich parowców mających przeznaczenie poczty militarnéj, chodzić będą jeszcze trzy inne poczty morskie regularnie od brzegów Krymu do Stambułu, jednę z nich utrzymywać będą poselstwa zachodnie, drugą towarzystwo żeglugi „Lloyda“, trzecią rząd turecki. Prócz tego, zapewne inną jeszcze a bliższą drogą zechcą mieć wiadomości w Europie o ważnych gotujących się na morzu Czarném wypadkach, a w tym celu chodzić mają regularnie małe parowe statki do Suliny. Pierwsze ruchy floty są jeszcze nieznane: mnóstwo najsprzeczniejszych nowin krąży w téj mierze. Zaledwie floty z Warny i Balczyku wyruszyły, zaraz w Wiedniu miano wiadomość o bombardowaniu Odessy; zanim wiadomość ta telegrafem do Paryża pobiegła, Odessa już stała w płomieniach. Między 8ym a 13tym b. m., miała była nastąpić ta katastrofa, bo każdy z tych pięciu dni naznaczano jako dzień zguby tego handlowego miasta. Inaczéj da się wytłómaczyć sprzeczność pod względem rozmaitych podań co do obecności flot pod Odessą. Przypomną sobie czytelnicy, że donoszono o pojawieniu się okrętów anglo-fraucuskich w pierwszych dniach b. m. na widnokręgu Odessy, co wzniecało w tém mieście obawę napadu. Były to zapewne statki z pomiędzy tych, które wyszły na morze 1go i 2go b. m. z Warny przed wypłynięciem całéj floty i przeznaczone były jak pisano do blokady, a jak się prawdopodobniéj zdaje, wysłane były na zwiady. Dla tego na tych statkach nie było lądowego żołnierza, i nie myślały one o zaczepce. Dnia 11go czy nawet nie 12go, flota dopiéro opuściła wyspę wężową, a ostatnie nowiny z Odessy które dochodzić mają do 15go b. m., co znów nie może zasługiwać na wiarę, nie mówią nic o flotach. Listy kupieckie z 13go nadmieniają o obchodzie święta św. Aleksandra Newskiego w dniu 11 b. m. i danym z tego powodu obiedzie. Pozbierawszy rozrzucone po dziennikach wiadomości prawdopodobniejsze, podajemy je tu jak następuje:

Dnia 11go b. m. widziano na wysokości portu Lustdorfskiego pod Odessą 14 okrętów, które lubo nie czyniły przygotowań przeciw miastu, wszelako gubernator przedsiębrał wszelkie środki ostrożności: rozbierano dachy na budynkach blisko portu stojących, aby zapobiedz pożarowi, wysypano w miejscach przystępnych do wylądowania kupy węgla kamiennego, który ma być zapalony w chwili wysiadania wojsk, aby takowemu przeszkodzić. Wszelako ze strony Rosyan unikają najmniejszego pozoru do wywołania jakiejkolwiek zaczepki. Dowódzcy wszystkich stacyj nadbrzeżnych mają nakaz niezaczepiania statków zbliżających się ku brzegom, chyba gdyby chciano wysadzić żołnierzy na ląd.

Cop. Ztg Cor. pisze między innemi o działaniach floty połączonéj: Ostatnie wiadomości z morza Czarnego dochodzą do 12go (z 15go o których wyżéj wzmianka, miały dojść przez Galacz i siedmiogrodzkim telegrafem). Między jen. Krusenstern w Odessie i komendą armady toczyła się korespondencya. Pogłoski krążą że nieprzyjaciel żądał aby sam dowódzca odeski kazał znieść fortyfikacye u portu a wtedy miasto nie będąc uważane za obronne, będzie oszczędzone. Okręty stoją pod Kinburnem i u wyspy Tender w pobliżu Odessy mając na pokładzie wojsko lądowe. Dywizya admirała Lyons stoi od 4go b. m. pod Jenikale w cieśninie Kercz, dokąd 11go popłynęło lewe skrzydło armady z pod wyspy wężowéj z wojskiem lądowém. Po dzień 12 t. m. nigdzie jeszcze nie wysadzono wojska na ląd. Mylnemi są przeto pogłoski o krokach wojennych pod Perekopem, który odległy o 2 mil od brzegów, zatém bez wylądowania nie mógł być attakowany. Anapa i Kaffa są podobno blokowane.

Soldatenfreund pisze z Terespolu pod d. 11 b. m. iż komendant (zapewne odeski) otrzymał zawiadomienie od admirałów flot nieprzyjacielskich, iż wcześniéj czy późniéj okręty wojenne i przewozowe wielkiéj armady staną w porcie odeskim. Pierwszy strzał z bateryj nadbrzeżnych przeciw nim wymierzony byłby hasłem do zburzenia Odessy. W końcu nadmieniają admirałowie, iż dalekimi są od uważania Odessy i okolicznych portów i brzegów za miejsce neuralne, gdyż chwilowy ten krok nie odnosi się bynajmniéj do zaczepnego kiedyś działania w téj okolicy. Przypuszczenie nasze, mówi daléj *Soldatenfreund* że nie tylko sam Sebastopol, ale i inne warownie rosyjskie będą celem działania floty, potwierdza się we wszystkich militarnych sprawozdaniach, a nadto tém że według doniesień z Terespolu nadeszłych, nieprzyjacielskie okręty krążą w okół półwyspu i po wschodniéj nawet jego stronie. Siły rosyjskie w Krymie mają wynosić 140,000. Zapewniają nas, że Rosya wszystkie siły wytęży na obronę półwyspu i użyje co tylko w jéj mocy leży. Trzy małe parowce na morzu Azowskiem w ciągłym są ruchu by przy ujściu Salgiru i u przylądka Kercz zwozić materyały wojenne i żołnierzy. Zdaje się że w kawaleryi i piechocie będą tam ogromne siły nagromadzone, musimy wszakże nadmienić, iż wyborny pociąg artyleryi oblężniczéj w jesieni 1853 i na wiosnę 1854 wysłany został do Księstw Naddunajskich i że baterye polowe które ma w Krymie pod rozkazami swemi jen. maj. Czeodajew, nie mogą stanowczy stawić opór ciężkiéj artyleryi sprzymierzonych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22go września. Zapowiedziany przez nas koncert na fortepianie młodego Aleksandra Boguckiego, odbędzie się w sobotę, t. j. 23go b. m. w sali redutowéj.

— *Gazeta Tryestska* opisuje okropny wypadek, który wielkie wzburzenie wywołał w Atenach. We wsi Kastanitizie blisko Kserochorion, na północ pięknéj wyspy Eubei, mieszkał w dobrach swoich p. Leevs, którego ojciec umarł był przed kilką laty w podróży swojéj do Jerozolimy, z młodą żoną swoją, synowicą członka parlamentu Cobdena. W nocy z 28go na 29go sierpnia szesnastu zbrojnych otoczyło dom p. Leevs, innych sześciu wyłamało drzwi i weszło do sypialni. P. Leevs chwycił za podwójny pistolet, wypalił na napastników i chybił. Rozbójnicy tém nie zmieszani zażądali z zimną krwią papierów odnoszących się do kupna téj posiadłości i otrzymawszy takowe, spalili je natychmiast, a potém dobywszy z za pasa pistoletów, położyli oboje małżonków trupem. Całą tę okropną scenę widziała mamka, która z 4-miesięczném dziecięciem w drugim pokoju spała. Z Kserochorionu dano znać o tém do Aten, a tymczasem przytrzymano pięciu mieszkańców wsi, których mamka poznała jako należących do bandy. Rząd grecki wysłał natychmiast na miejsce popełnionéj zbrodni prokuratora i majora żandarmeryi, a missyonarz amerykański Hill przyjaciel zamordowanego i konsul angielski Merten, popłynęli na miejsce parowcem angielskim z dwoma komisarzami rządowymi. Wypadek ten przeraził najbardziéj cudzoziemców w Grecyi osiadłych.

Przyjechali od d. 21go do 22go września.

HOTEL POLLERA. Petrocokino Estratius syn kupca, Engel Filip kupiec z Odessy. Faildry Franciszek z Jass. Markow Aleksander naczelnik komory z Granicy. Bobreński Aloizy rad. koleg. z Wrocławia. Szumski Leopold wł. dóbr z Tarnowa. Jabłonowski Aloizy wł. dóbr z Olchowic. Zbitek Raimund z żoną z Cieszyna. Gysi Otto fabrykant asfaltu ze Lwowa. Kosch Wilhelmina żona kupca, Kosch Ceriha córka kupca z Wiednia. Werner Karol kupiec z żoną i córką z Karlsbadu.

HOTEL DREZDEŃSKI. Dobiecka Wanda wł. dóbr z Nienodawy. Federowicz Wincenty właśc. dóbr z żoną z Rosnowa. Jaromierski Franciszek śpiewak i aktor z Pesztu. Sławiński Henryk wł. dóbr z synem z Kleczy. Kurdwanowska Marya wł. dóbr z Galicyi. Borowski Stanisław wł. dóbr ze Sosnki.

HOTEL ROSYJSKI. Br. Voith Ferdynand c. k. naczelnik cyrk., Wincenty Voith, Józef Altemburger c. k. nadrad. skarb., Teodor Altemburger, Józef Matzal c. k. urzędnik, Emil Matzal z Pragi. Br. Villani Gustaw, br. Villani Karol z Königsgrätz. Drexler Barbara wdowa po fabrykancie z synem z Berna. Antoni Kwięt urz. z Edenburga. Leon Dzwonkowski wł. dóbr z Tarnowa.

HOTEL SASKI. Jan Chronikowski dzierż. z Trzebini. Julia Zdanowska wł. dóbr z familią, Marya Mochnacka wł. dóbr z Wiednia. Hr. Stadnicki Eustachy obywatel z Sącza. Piotr Dydyński obywatel z Raciborza. Walenty Koczorowski lekarz z żoną z Czeskich Wód. Henryk Straszewski wł. dóbr z Boguchwały.

Wyjechali. Br. Schotten do Wiednia.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 22go września:* — Metaliki 5-proc. $85\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{7}{7}$. — Metaliki 4-pr. $65\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $117\frac{3}{4}$. — Londyn 11 kr. 24. — Paryż $137\frac{1}{4}$. Akcye Bankowe 1256. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 22 września. Bankn. austr. ż. $94\frac{1}{3}$ płacą $93\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą $102\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 113 pł. 112. — Cwancygiery stare żąd. 113 pł. 112. — Imperyały ż. $34\frac{1}{4}$, pł. 34. — Dukaty austr. hol. ż. $20\frac{1}{4}$ pł. $19\frac{3}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{3}$. Listy zast. pol. żąd. $98\frac{1}{2}$ płacą 98. — Listy zast. gal. żąd. $88\frac{1}{4}$ pł. $87\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski d. 19 września. Dukat holend. 5 złr. kr. 30. — Dukat ces. 5 złr. 34 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 34 kr. — Rubel ros. 1 złr. 51 kr. Talar pruski 1 złr. 46 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr. — Kurs list. zast. w gal. stanpoInstytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. 87 k. 30. — Dawano za 100 złr. 87 kr. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 21 września. Metaliki $85\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka 74. — Akcye Banku wiedeń. 1255. — Akcye kolei żelaz. półn. $174\frac{1}{8}$. — Agio od złota $23\frac{1}{4}$ od srebra $18\frac{3}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. $97\frac{3}{8}$.

Kurs wrocławski z dn. 21 września. — Banknoty austr. $84\frac{11}{12}$ d. — Banknoty pol. $91\frac{5}{6}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $90\frac{1}{2}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $101\frac{1}{2}$ żąd. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $93\frac{3}{4}$ żąd. — Koléj Krak. górn. Szląska. $84\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 12 września.

ꝏ Do tej chwili wiadomości o bombardowaniu Odessy są uważane za niepewne. Rząd i dziś żadnych z tamtąd depeszy nieotrzymał. Pewna wszakże, że oddział flot sprzymierzonych stał pod Odessą od d. 9go Wylądowanie 60,000 wojsk sprzymierzonych pod Eupatoryą nie podlega wątpliwości. Wojska rosyjskie stały w znacznéj sile pod Symferopolem. Tam zapewne przyjdzie naprzód do spotkania się. Eupatorya leży o 40 mil mor. od Sebastopolu. Attak na tę fortecę zapewne że nastąpi razem od lądu i od morza. W całym Krymie jest teraz przeszło 140,000 wojska rosyjskiego.

Wojska austryackie wchodzą 22go t. m. do Multan.

Wojsko Omera paszy koncentruje się pod Brailą. Wiadomość że Turcy pójdą zaczepnie do Bessarabii potwierdza się.

N. Pan i N. Pani wysiedli wczoraj w Schönbrunn. Dziś N. Pan pracował z ministrami w Burgu.

Depesze telegraficzne.

Bukareszt 19 września. (*Gaz. Wiedeńska*) Według doniesień z Konstantynopola z d. 16 b. m. nadeszła tam wiadomość, że wojska sprzymierzone w sile 25,000 Francuzów, 25,000 Anglików i 8000 Turków wylądowały 14go pod Eupatoryą na 40 mil morskich na północ Sebastopolu, nie znalazły tam oporu i poszły w pochód na Sebastopol. Część statków przewozowych powróciła zaraz do Warny po rezerwę francuzką z 14,000 ludzi którą do Krymu powiezie.

Paryż 21 września. (*Kor. Austr.*) N. Państwo wrócili wczoraj do Paryża. *Monitor* zamieszcza depeszę o wylądowaniu wojsk pod Eupatoryą.

Z Madrytu donoszą 18go o rozwiązaniu kilku junt ultra progressistowskich.

Kronstadt 20 września. (*Kor. Austr.*) C. k. kom. cywilny dla Księstw Naddun. bar. Bach, wyjeżdża jutro do Bukaresztu gdzie stanie 22go. Fzm. bar. Hess opuścił Kronstadt 18go, przyjmowany był uroczyście na granicy, zabawi dwa dni w Plojeszti a 22go odprawi swój wjazd do Bukaresztu.

Kor. Austr. podając artykuł opisowy Krymu zaczyna go od słów: „Eupatorya jest punktem na którym połączone wojska wylądowały, aby rozpocząć swoje działania w Krymie.“ *Wien. Gesch. Ber.* mówi, że wiadomość ta bardzo dobre uczyniła na giełdzie wrażenie, a ufność w operacye państw zachodnich objawiła się w podniesieniu się papierów.

Korespondent nasz z nad Dunaju donosi nam:

Wielkim wypadkiem dnia dzisiejszego jest wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu wojsk francuzko-angielskich pod miastem Jewpatoria w Krymie, a zatem w odległości 10 mil niemieckich na północ od Sebastopola. Opowiadają tutaj bliższe tego wypadku szczegóły, które atoli zdają się być więcéj domysłem, niż rzeczywistością. Wyladowanie nastąpiło bez żadnego oporu ze strony Rosyi; sprzyjała mu tak piękna pogoda, że już dnia 14go całe wojsko znajdowało się na lądzie. Kapitan statku parowego awizowego, który tę wiadomość do Warny, a potem do Konstantynopola przywiózł, dodaje że z wysokości morza przez perspektywę widział jak kolumny francuzko-angielskie ruszyły dnia 14 jeszcze w pochód ku Sebastopolowi. Takie jest brzmienie depeszy, za któréj rzetelność zaręczyć można, i korespondent nasz z nad Dunaju mniema, że dotąd nienadeszły jeszcze żadne późniejsze wiadomości.

Tenże sam korespondent donosi nam o wypadku, któryby był nader ważnym gdyby się potwierdził, że jen. rosyjski Lüders z znacznemi siłami przeszedł napowrot Dunaj i znajduje się w marszu do Dobruczy. Podług ostatnich wiadomości z tamtych stron, pisze korespondent, Rosyanie pokazali się pod Brailą i Maczynem, a według telegraficznéj depeszy odebranéj z Hermanstadtu, jen. Lüders miał napowrót osadzić twierdzę Izakczę i Tulczę i przednie swoje straże aż ku Babadagh posunąć. Korespondent w liście swoim, który jutro podamy w całości, zastrzega wszakże, że wiadomość tę z wielką tylko ostrożnością przyjmować należy.

Według wiadomości z Konstantynopola nadeszłych przez Belgrad; poseł perski w Konstantynopolu oświadczył na konferencyi z Reszydem paszą w dniu 10 odbytéj, że jest upoważnionym do urzędowej deklaracyi, iż Persya neutralności swojej w wojnie rosyjsko-tureckiej na korzyść żadnéj strony niezłamie.

Według wiadomości z Bukaresztu, większa część armii tureckiéj stojącéj dziś w Wołoszczyznie, cofa się do Bułgaryi i koncentruje pod Kustendży, ażeby ztamtąd w potrzebie mogła być w Azyi lub w Bessarabii użytą. Ruch ten odbywa się w skutku porozumienia się Omera paszy z dowodzącym naczelnie feldmarszałkiem baronem Hess. Pomiędzy 18tym a 20tym b. m. wojsko tureckie w sile 40 do 50,000, zajmie pozycyą nad brzegami morza.

Berl. Bióro Telegr. donosi z Petersburga 13go: Cała druga dywizya gwardyi, 2ga brygada artyleryi i pułk huzarów wyruszyły całym obozem i z działami podobno do Polski. Według urzędowych raportów załoga Odessy składa się z 12 batalionów i 10 szwadronów.

Pogłoski chodzą w Warszawie, że Cesarz przybędzie tam niezadługo. Dzienniki warszawskie piszą już, iż jen. hr. Orłów przybył do tego miasta, przez co wiadomość o przyjeździe Cesarza nabiera niejakiéj pewności.

Podana poprzednio wiadomość o kredycie żądanym przez rząd szwedzki od sejmu potwierdza się w ten sposób, iż rząd domagać się będzie kredytu nadzwyczajnego 6 mil. *tal.* banko, „aby być w pogotowiu na wszelki wypadek“.

Jeden z dzienników norwegskich mówi, że artylerya szwedzka dostała rozkaz uzupełnienia materyałów wojennych, potrojenia ilości amunicyi, tudzież aby uczono kanonierów bandażowania rannych.

Między Szwecyą i Rosyą mają panować jakieś nieporozumienia dyplomatyczne z powodu jakiegoś dystryktu nad morzem Lodowatém, gdzie Lapończycy wypędzali na lato swoje reny od niepamiętnych czasów. Rząd rosyjski miał tego zabronić na przyszłość, a Storthing norwegski upatrywał w tém „nie tyle zamiar zapewnienia własności ziemi bezużytecznéj przez rząd rosyjski, ile raczéj jakieś daléj sięgające cele polityczne.“ Z Chrystyanii donoszą o zamknięciu Storthingu.

URZĘDOWE.

Kundmachung

[N. 16749.] Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 29. Juni d. J. die anfolgende kaiserliche Verordnung über die Ablösung der Veränderungsgebühren im Gebiete des ehemaligen Freistaates Krakau zu erlassen geruht und zugleich gestattet, dass die Entschädigung für jene Laudemien, welche zu Folge Staatsgesetzes vom 9. Juli 1844 in den Staatsschatz für jene grösseren Komplexe herrschaftlicher Güter hätten einfliessen sollen, die von Staats- und öffentlichen Fonds- oder geistlichen Gütern in Erbpacht hintan gegeben wurden, dem Unterstützungsfonde für die freigewordenen Bauern (Erbzinsbauern) welcher fortzubestehen hat, zugemittelt werde.

Dies wird im Grunde hohen Erlasses des Ministeriums des Innern vom 11. Juli 1854 Z. 16411 mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Gebahrung mit diesem Unterstützungsfonde (auch Laudemialfond genannt) nach §. 35 der Allerhöchsten Bestimmungen über den Wirkungskreis der Statthaltereien der k. k. Landes-Regierung obliegt, die hilfsbedürftigen Erbzinsbauern demnach sich mit ihren Gesuchen um eine Unterstützung aus diesem Fonde im Wege der k. k. Kreisbehörden an die k. k. Landes-Regierung zu wenden haben. Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau den 31 August 1854.

K. k. Landes-Präsident
Franz Graf ***Mercandin.***

Kaiserliche Verordnung

giltig für das Gebiet des ehemaligen Freistaates Krakau, die Ablösung der Veränderungsgebühren betreffend.

Im Nachhange zu meinem Patente vom 12. März 1851, betreffend die Durchführung der Grundentlastung in dem Gebiete des ehemaligen Freistaates Krakau, verfüge Ich, nach Einvernehmung Meiner Minister und nach Anhörung Meines Reichsrathes, wie folgt:

§. 1. Laudemien, welche aus den im §. 33 lit. b. des Patentes vom 12. März 1851 erwähnten Verträgen und Rechtsverhältnissen entspringen, sind ablösbar, d. i. sie gehören zu den, von den Verpflichteten selbst zu entschädigenden Leistungen. Es haben demnach auf dieselben die Vorschriften Meines Patentes vom 12. März 1851 (Reichs-Gesetz-Blatt Nr. 89) und der Ministerialverordnung vom 15. März 1851 (Landes-Gesetz-Blatt Nr. 77), welche für die im §. 33 lit. b., aufgeführten Leistungen gelten, in so weit Anwendung, als durch die nachfolgenden Bestimmungen nicht etwas Besonderes festgesetzt wird.

§. 2. Die Ablösung für solche, unter verschiedenen Benennungen vorkommende Veränderungsgebühren, welche auf die Fälle jeder eintretenden Besitzveränderung, oder nur auf jene durch entgeltliche Uebertragung bedungen sind, ist nach folgenden Bestimmungen zu ermitteln:

§. 3. Hat nach den Bestimmungen der bestehenden Verträge bei Berechnung der Veränderungsgebühren der Werth der pflichtigen Realität zum Massstabe gedient, so ist auch der Berechnung der Entschädigungsrente dieser Wert, und zwar jener zu Grunde zu legen, welcher der letzten innerhalb der den 7. September 1848 vorausgegangenen zehn Jahre stattgefundenen Laudemial-Entrichtung zur Grundlage gedient hat, oder über welchen sich die Interessenten vergleichen.

In Ermangelung eines solchen Massstabes, so wie in jedem Falle, wo es einer der beiden Theile verlangt, tritt die Schätzung der, der Veränderungsgebühr unterliegenden Realität ein, welche bei Grundstücken nach dem Ertrage und den Preisen des Grundsteuer-Katasters, mit Berücksichtigung der Kulturskosten, bei Gebäuden, welche der Hauszinssteuer unterliegen, nach der neuesten Zinsfassion mit Berücksichtigung der mit 15% zu veranschlagenden Reparaturskosten und der vom Zinse zu entrichtenden Steuer, bei anderen Gebäuden aber, oder bei solchen, mit denen beim Urverkaufe der Betrieb eines Gewerbes verbunden war, durch Sachverständige erhoben werden muss.

§. 4. Ist jedoch in dem Ur- oder Erneuerungs-Vertrage über eine Realität das Laudemium von einem unveränderlichen Werthanschlage, oder für jeden Veränderungsfall in einem fixen Betrage bedungen, so hat der Inhalt des Vertrages den Massstab zur Berechnung der Veränderungsgebühr abzugeben.

Dasselbe findet auch dann Statt, wenn die Bezahlung des in einem fixen Geldbetrage ausgesprochenen Laudemiums für gewisse wiederkehrende Perioden zum Beispiele für 10, 20 oder 30 Jahre bedungen wurde, in welchem Falle dann der, durch die Anzahl der Jahre getheilte Laudemialbetrag, den Jahreswert des Laudemiums giebt.

§. 5. Bei Berechnung des Werthes der Veränderungsgebühren, welche nur in Fällen stattgefundenen Besitzveränderungen zu entrichten sind, ist von folgenden Grundsätzen auszugehen:

a) Es wird angenommen, dass sich alle 25 Jahre ein Besitzveränderungsfall ereigne.

b) Wenn die Berechtigung zum Bezuge der Veränderungsgebühr nur auf die Fälle entgeltlicher Uebertragung beschränkt ist, wird vermuthet, dass von drei Besitzveränderungen zwei der Laudemial-Entrichtung unterliegende Fälle, auf einen hievon freien Fall kommen.

c) Wenn das Prozent bei Besitzanfällen an Verwandte in auf- und absteigender Linie geringer, als bei Besitzanfällen an andere Personen festgesetzt ist, oder, wenn bei Besitzanfällen an die gedachten Verwandten, diese von jeder Veränderungsgebühr frei sind, so wird angenommen, dass von drei Besitzveränderungsfällen zwei zwischen diesen Verwandten und der dritte bei Fremden vorkommen.

§. 6. Mit Rücksicht auf diese Annahmen wird der Jahreswerth der Veränderungsgebühr gefunden wenn in dem ersten Falle zu

a) die einfache Veränderungsgebühr mit 25, im zweiten Falle zu

b) die doppelte Veränderungsgebühr mit 75, im dritten Falle zu

c) die Summe der nach dem hier ausgesprochenen Grundsatze für drei Fälle ermittelten Veränderungsgebühren durch 75 getheilt wird.

§. 7. Zur Anmeldung dieser Veränderungsgebühren wird die Ministerial-Kommission eine besondere Ediktal-Aufforderung an die Bezugsberechtigten, mit Festsetzung einer angemessenen Frist erlassen, bei deren Versäumung die im §. 36 der Ministerial-Verordnung vom 15. März 1851 angedroheten Folgen, eintreten.

Wien, den 29. Juni 1854.

Obwieszczenie.

Jego Ces. Król. Apost. Mość raczył Najwyższém Postanowieniem z dnia 29 czerwca r. b. wydać następujące Cesarskie rozporządzenie o wykupne opłat od zmiany posiadania w obręcie byłéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj, oraz zezwolić, by wynagrodzenie za te laudemia, które w skutek ustawy z dnia 9 lipca 1844 wpływać miały do skarbu za te większe kompleksa posiadłości ziemskich, które ze strony skarbowych, publicznych funduszów, lub kościelnych dóbr w erbpacht oddane zostały, — teraz na istnieć mający fundusz wsparcia dla uwolnionych wieśniaków (erbpachterów) obrócone było.

Co niniejszém w skutek rozporządzenia wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 lipca 1854 N. 16411 podaje się do publicznéj wiadomości z tym dodatkiem, że sprawowanie tegoż funduszu (także funduszem laudemialnym zwanego) według §. 35 Najwyższych Postanowień o zakresie działań Namiestnictw, należy do C. K. Rządu krajowego, a zatém wsparcia potrzebni wieśniacy z prośbami swémi o zapomogę z tegoż funduszu, pośrednio przez C. K. Urząd obwodowy do C. K. Rządu krajowego udawać się mają.

Z C. K. Rządu krajowego.

Kraków dnia 31 sierpnia 1854 r.

C. K. Prezydent krajowy
Franciszek hrabia ***Mercandin.***

Rozporządzenie Cesarskie

obowiązujące w obrębie byłéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj w przedmiocie wykupna opłat należących się od zmiany posiadania.

W dodatku do Mojego Patentu z dnia 12 marca 1851 wydanego w przedmiocie przeprowadzenia wyswobodzenia gruntów w obrębie byłéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj, rozporządzam po wysłuchaniu Moich Ministrów i po zasiągnieniu zdania Mojéj Rady Państwa co następuje:

§. 1. Laudemia wypływające z kontraktów i stosunków prawnych, wspomnionych w §. 33 lit. b) patentu z dnia 12 marca 1851 należą do wykupnych, to jest do tych świadczeń, za które zobowiązani sami wynagrodzenie złożyć powinni. Zatém do powyższych laudemiów stosują się przepisy Mojego Patentu z dnia 12 marca 1851 (N. 89 Dziennika praw Państwa) i rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1851 (N. 77 Dziennika praw krajowych) odnoszące się do świadczeń wyszczególnionych w §. 33 lit. b) o tyle, o ile w następujących przepisach co innego nie jest ustanowionćm.

§. 2. Cena wykupna za takie, pod różnemi nazwiskami przychodzące należytości od zmiany posiadania, która albo na każdy przypadek zmiany posiadania, albo tylko na zmianę pod tytułem odpłaty umówioną była, wypośrodkowaną będzie według następujących prawideł:

§. 3. Jeżeli według postanowień kontraktów zawartych za prawidło do obrachowania należytości od zmiany służyła wartość realności, wówczas za zasadę do obliczania renty wynagrodzenia przyjąć należy tęż wartość, a mianowicie taką, jaka służyła za podstawę przy opłacaniu ostatniego laudemium w ciągu lat dziesięciu, od 7 września 1848 wstecz licząc, lub téż taką, na jaką się strony zgodzą.

W niedostatku powyżéj wspomnionéj miary, i w każdym przypadku, gdy jedna ze stron tego żąda, nastąpi ocenienie realności podlegającéj opłacie od zmiany posiadania, które co do gruntów, odbywać się ma według przychodów i cen katastru podatku gruntowego, po odtrąceniu kosztów uprawy, co do budynków podlegających podatkowi domowemu, według najnowszéj fassyi czynszów po odtrąceniu 15% na koszta reparacyi i podatku od czynszu przypadającego; co do innych budynków zaś, lub co do takich, z którémi przy pierwotnéj sprzedaży połączone było wykonywanie jakiego przemysłu, przez biegłych uskutecznione być powinno.

§. 4. Jeżeli zaś w kontrakcie pierwotnym, lub odnowionym umówioném było laudemium od realności według pewnéj niezmiennéj wartości, albo téż w stałéj kwocie, w każdym przypadku zmiany posiadania, natenczas treść kontraktu stanowić będzie prawidło przy obliczeniu laudemium.

To samo wtedy także ma miejsce, jeżeli laudemium umówione było w stałéj kwocie pieniężnéj, w pewnych powracających peryodach np. co 10, 20 lub 30 lat płacić się mającéj; w takim przypadku kwota laudemialna, podzielona przez liczbę lat, wykazuje wartość roczną laudemium.

§. 5. Przy obliczeniu wartości należytości laudemialnych, które się mają opłacać tylko w przypadkach nastąpionéj zmiany posiadania, następujące zasady zachować należy:

a) Przyjmuje się, iż co 25 lat wydarza się wypadek zmiany posiadania;

b) jeżeli prawo pobierania laudemiów ograniczoném jest tylko do przypadków przenoszenia własności pod tytułem odpłaty, wówczas jest domniemanie, iż z pomiędzy trzech zmian posiadania dwa przypadki ulegały opłacie laudemialnéj, jeden zaś był wolnym;

c) jeżeli przy przenoszeniu posiadania na krewnych w linii wstępnéj i zstępnéj procent mniejszy jest ustanowiony, jak przy przenoszeniu posiadania na inne osoby, lub jeżeli przy przenoszeniu posiadania na rzeczonych krewnych, takowi wolnemi są od wszelkiéj opłaty laudemialnéj, wówczas przyjmuje się, iż z pomiędzy trzech przypadków zmiany posiadania, dwa wydarzają się między krewnemi, trzeci zaś między obcemi.

§. 6. Z uwagi na te przypuszczenia znajduje się wartość roczna należytości laudemialnéj, jeżeli w pierwszym wypadku pod

a) pojedyńcza należytość laudemialna przez 25, w drugim przypadku pod

b) podwójna należytość laudemialna przez 75, w trzecim zaś przypadku pod

c) summa należytości laudemialnych wypośrodkowanych na trzy wypadki według powyżéj wyrzeczonych zasad przez 75 podzieloną zostanie.

§. 7. Do zgłoszenia się o te należytości laudemialne Komissya Ministeryalna uczyni do prawo mających wezwanie edyktalne, z oznaczeniem pewnego terminu, którego opuszczenie pociąga za sobą skutki, zagrożone w §. 36 rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1851.

Wiedeń dnia 29 czerwca 1854 r.

Franz Joseph m. p.
Graf ***Boul Schauenstein*** m. p. Freiherr v. ***Bach*** m. p.
Kraus m. p. ***Baumgartner*** m. p.
Auf Allerhöchste Anordnung
(915-2-3) ***Ransonnet*** m. p.

(911) Kundmachung. (1-3)

[N. 7883.] Laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums von 2. l. Mts Z. 74,241 F. M. ist bei der am 1ten August 1854 Statt gehabten 258 Verlosung der älteren Staatsschuld die Serie 172 gezogen worden. Dieselbe enthält ***Hofkammer-Obligationen*** von verschiedenem Zinsfusse, und zwar N. 17,295 mit einem Fünftel der Kapitalssumme und N. 17,841 bis 19,928 mit den ganzen Kapitalsbeträgen, zusammen von 1,179,122 fl. 35 kr. mit 23,950 fl. $58^3/_4$ kr. Zinsen, ferner nachträglich eingereichte ***kärnthisch-ständische Domestical-Obligationen*** N. 2758, 2924 zu 4% im Betrage von 126,309 fl. 30 kr. mit 2526 fl. $11^3/_8$ kr. Ziesen.

Diess bringe ich zur allgemeinen Kenntniss mit dem Beifügen, dass die erwähnten Obligationen nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patentes vom 21 März 1818 gegen neuer, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in CM. verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Krakau am 13ten August 1854.

Franz Graf ***Mercandin***
k. k. Landes-Präsident und Chef der Steuer-Direktion.

Obwieszczenie.

Według dekretu wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 2go sierpnia 1854 N. 74,241 F. M., przy przedsięwziętém na dniu 2go sierpnia r. b. losowaniu starszego długu Państwa, Seria 172 wyciągniętą została.

Taż serya zawiera obligacyę Komory Nadwornéj (Hofkammer-Obligationen) różnéj stopy procentowéj, mianowicie Nro 17,295 z piątą częścią kapitału i Nro 17,841 aż do 19,928 z całemi kwotami kapitału, razem więc 1,179,122 złr. 35 kr., z procentami 23,950 złr. $58^3/_4$ kr., daléj później wporządkowane obligacye domestykalne Stanów Karyntyi N. 2758, 2924 po 4% w kwocie 126,309 złr. 30 kr., z procentami 2526 złr. $11^3/_8$ kr.

Co niniejszém podaje się do publicznéj wiadomości z tym dodatkiem, że powyższe obligacye według postanowień Patentu Najwyższego z dnia 21 marca 1818 roku będą wymienione za nowe obligacye, z procentami według stopy pierwotnéj w mon. kon. płacić się mającemi.

Kraków dnia 13 sierpnia 1854.

Franciszek hrabia ***Mercandin***
c. k. Prezydent krajowy i Szef c. k. Dyrekcyi Podatkowéj.

(910) Ediktal-Vorladung. (1-3)

Der militärpflichtige auf den Assentplatz heuer nicht erschienene Valentin Trzmiel aus Chronów Haus N. 56/1 wird hiemit vorgeladen binnen 4 Wochen auf den Assentplatz in Bochnia zu erscheinen und seine Abwesenheit um so sicherer zu rechtfertigen, als sonst nach Rekrutirungsvorschriften gegen ihn verfahren und er als Rekruttirungsflüchtling behandelt werden wird.

Chronów am 6ten September 1854.

Inseraty.

(917) Ogłoszenie Konkursu. (1-3)

Dyrekcya gal. stan. Towarzystwa Kredytowego ogłasza niniejszém, iż posada Pisarza kassowego przy Instytucie Kredytowym z roczną płacą tymczasową 500 złr. m. k. opróżnioną została. Z tą posadą połączony jest obowiązek złożenia kaucyi w ilości rocznéj płacy, w gotówce, listach zastawnych, galic. papierach skarbowych, obligacyach indemnizacyjnych, lub téż na hipotece, przyczém papiery kredytowe policzone będą podług kursu z dnia w którém złożone zostaną.

Ubiegający się o tę posadę podania swoje najdaléj do dnia 31go października r. b. a to jeżeli w publicznym urzędzie zostają przez przełożone Władze do Dyrekcyi gal. stan. Towarzystwa Kredytowego wnieść i w nich następujące okoliczności udowodnić mają:

a) miejsce urodzenia, wiek, stan, religię;
b) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego;
c) odbyte nauki, i dotychczasowe zatrudnienie tak aby żaden okres czasu nie był wypuszczony;
d) złożony examin z rachunkowości skarbowéj i kupieckiéj oraz nabytą w tym zawodzie praktyczną biegłość, nareszcie
e) czyli z którym z urzędników Towarzystwa Kredytowego i w jakiém są pokrewieństwie.

Towarzystwo Kredytowe obmyśli fundusze, aby swoim stałe posady zajmującym urzędnikom, gdyby w służbie Instytutu do dalszych usług niezdatnemi się stali, w miarę lat na usługach Instytutu strawionych, utrzymanie zapewnić, tudzież pozostałym po nich wdowom utrzymać się nie mogącym, jakieś wsparcie udzielić; w tym celu mierne odciąganie od płacy rocznéj zaprowadzone być może, to oświadczenie jednak niedaje urzędnikom prawa żądania emerytury lub łaskawego chleba.

Z Rady Dyrekcyi gal. stan. Towarz. Kredytowego.

We Lwowie dnia 14go września 1854.

Smereczański sekr.

Uwiadamia się szanownych Rodziców, iż trudniący się naukowością, zamieszkały przy ulicy Floryańskiéj pod N. 538 na 3ciem piętrze przyjmuje uczniów mających uczęszczać do Szkół c. k. Głównych, na stołowanie z korepetycyą za pomierną cenę. (907-2-3)

(913) Zawiadomienie. (1-8)

ANTONIA THIM

ma zaszczyt oświadczyć niniejszém P. T. Szanownym Damom, że mieszkanie swoje z magazynem strojów damskich **na ulicę Sławkowską** pod **N. 375** pierwsza kamienica z lewéj strony **naprzeciw hotelu Króla Saskiego na pierwszém piętrze, od 1go października r. b. przenosi.**

Ankündigung.

ANTONIA THIM

zeigt ergebenst an, dass sie ihre Damenputzwaarenhandlung in die Wohnung **Sławkower Gasse** ersten Hauses linkerseits vis-à-vis dem Hotel zum König von Sachsen N. 375 im **ersten Stocke, vom 1. October l. J.** überträgt.

ZAKŁAD HUT ŻELAZNYCH
JW. hr. Branickiego

w SUCHY w cyrk. wadowickim, otworzył tu w KRAKOWIE na Nowym Świecie w domu pod N. 212 sprzedaż wszelkich swoich wyrobów, jako to: garnków, blach lanych i wszelkich odlewów, oraz żelaza kutego. Sprzedaż tu na miejscu **po cenach fabrycznych.** Zawiadujący tym składem p. *Leon Huss* przyjmuje obstalunki nietylko na wszelkie odlewy do machin, ale i na wszelkie wyroby mechaniczne, tojest: młockarnie, sieczkarnie, pługi, młynki do szrutowania zboża itp., które FABRYKA SUCHY w najkrótszym czasie wykonuje. (918-1-6)

DOBRA CHMIELÓWKA

zwane w obwodzie Tarnopolskim położone na obszarze 550 mor. Czarnoziemi, są z wolnéj ręki do sprzedania z dwoma folwarkami dobrze zabudowanemi. — Zgłosić się franko w Tarnowie do adwokata Balko, we Lwowie do biura Informacyi w rynku N. 176, w Stanisławowie do handlu braci Czuczawów, w Krakowie do Redakcyi Czasu.
(908) (1-4)

Rządzca i Plenipotent

uzdolniony, mogący dać kaucyą odpowiednią dochodom dóbr pod zarząd oddanych, życzy sobie umieszczenia w dobrach znacznych, wiadomość jak wyżéj. (909-1-4)

Propinacya w dobrach Poręba Żegota wraz z browarem piwnym i gorzelnią do wydzierżawienia każdego czasu. Warunki dzierżawy w prowencie Poręba są do przejrzenia. (1-4)

(885) **WINO-GRONA** (3)

z winnic wiedeńskich dostać można w **Kawiarni** pod **Huzarem** na Kazimierzu aż do Nowego Roku.

C. k. Teatr w Krakowie.

W niedzielę dnia 24go września na otwarcie sceny: ***Prolog — przedstawienie całego Towarzystwa — tryumfalna uwertura*** — poczém:

„LUCRETIA BORGIA“

wielka opera w 3 akt. Feliksa Romani muzyka Donizettego.

Repertoar następnych przedstawień:

Uriel Acosta, tragedya Gutzkowa. — ***Wolny strzelec,*** opera. — ***Metamorfozy*** wodewil ze śpiewami. — ***Norma,*** opera. — ***Oryginalny obraz Tartuffa,*** komedya Gutzkowa. — ***Marta,*** opera. — ***Uczniowie z Instytutu Karola,*** Laubego. — ***Sierota z Lowoodu,*** dramat Karoliny Birchpfeiffer.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
21	2	328'''52	+18°6	60 9	zpnzachodni średni	pogoda z chmurami			
„	10	329 49	+13 4	84 6	północny słaby	pochmurno			
22	6	329 25	+10 6	86 0	„ „	„	W nocy dészcz drobny	+19°0	+9°0

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.